

Przegląd osiągnięć i zadania parazytologii rybackiej. Pamiętnik Zjazdu Tol. Tow. Paraz., Wrocław 1953. E. Grabda, E. Domański, L. Jaśkowski — Choroby trzody chlewnej P.W.R. i L., I—wyd. 1951, II—wyd. 1953. E. Grabda, J. Grabda — Słownik Zoologiczny. P.Z.W.S., Warszawa 8°, 1953. E. Grabda — Motyllica wątrobowa.

Pop. Mon. Zool. nr 2, 8°, P.W.N., Warszawa 1952. E. Grabda — Problem zarybienia wód pomorskich i kontrola sanitarna nad jego przeprowadzeniem. Przegląd Rybacki, R. XVI, nr 5, Warszawa 1949. E. Grabda — Ścięgiorza (*Ligula intestinalis* L.) i jej znaczenie dla gospodarki rybnej, Med. Wet., t. VII, Lublin 1951.

JAN GROCHOWSKI

C. Z. Wet.

Przebieg, stan i zwalczanie zaraźliwych chorób zwierzęcych w okresie 10-lecia



Dr Henryk Oberfeld
V-dyktor C.Z.Wet.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych sytuacja epizootyczna w Polsce była powodem poważnego zaniepokojenia władz państwowych, które biorąc pod uwagę znaczny stopień rozprzestrzenienia się w kraju szeregu groźnych chorób zwierzęcych, jasno zdawały sobie sprawę z trudności jakie, nieskonsolidowana jeszcze po wojnie służba weterynaryjna, musi przezwyciężyć i zwalczyć, by opanować sytuację na tym odcinku i skutecznie wspomóc wysiłki służby zootechnicznej, zmierzające do odbudowy pogłowia, wyniszczonego rabunkową gospodarką okupanta i do zastosowania racjonalnej hodowli zwierząt gospodarskich w kraju.

Trudności te były znaczne, jeśli uświadomimy sobie fakt, że z jednej strony przedwojenny stan liczbowy służby weterynaryjnej (2173 lek. wet.) zmniejszył się w okresie wojennym niemal o połowę, z drugiej zaś, że jako pozostałość po okresie okupacyjnym na terenie naszego kraju istniały wszelkiego rodzaju zaraźliwe choroby zwierzęce, a spośród nich takie, jak nosacizna, zaraza stadnicza, świerzb i niedokrwistość zakaźna koni, zaraza płucna, pryszczycza, gruzlica, bruceloza bydła, różycza i pomór świń, pomór

kur, pastereleza drobiu i puloroza, jak również wścieklizna wśród psów.

Po krótkim okresie organizacji służby weterynaryjnej przystąpiono do energicznego zwalczania notowanych w tym okresie zaraz zwierzęcych w kraju, z których większość została całkowicie opanowana lub zupełnie zlikwidowana. Przy wspólnym wysiłku pracowników nauki i praktyki weterynaryjnej opracowany został plan działania, który konsekwentnie realizowany doprowadził w stosunkowo krótkim czasie do uwolnienia kraju od niebezpieczeństwa dla dalszego rozwoju hodowli ze strony takich groźnych chorób jak zaraza stadnicza, nosacizna, świerzb, zaraza płucna, pryszczycza, pomór świń itd. Plan zwalczania wspomnianych wyżej chorób, uwzględniający najnowsze zdobycze nauki w zakresie zwalczania i profilaktyki, oparty został przede wszystkim na obowiązującym ustawodawstwie.

Zmiany ustrojowe, jakie nastąpiły w Polsce Ludowej w okresie powojennym, znalazły swój wyraz w służbie weterynaryjnej zarówno w tzw. pionie administracyjnym jak i naukowym. Praca służby weterynaryjnej w nowych warunkach ustrojowych uległa głębokiej przemianie. W walce o ochronę zdrowia zwierząt i zwiększenie ich produkcji służba weterynaryjna przeszła do stosowania na szeroką skalę akcji zapobiegawczych, odgrywających dużą rolę dla właściwego rozwiązywania problemów epizootycznych, do stosowania bardziej udoskonalonych metod postępowania przy zwalczaniu chorób zaraźliwych i inwazyjnych, w oparciu o przepracowane na nowo instrukcje i zarządzenia.

Walkę z nosacizną rozpoczęto od przeprowadzenia masowego przebadania klinicznego pogłowia koni w kraju, przy równoczesnej maileinizacji wszystkich koni metodą śródskórnopowiekową. Konie chore i dające dodatnią reakcję serologiczną lub alergiczną, zgodnie z obowiązującymi przepisami, były natomiasz wybijane z urzędu. Ogółem w latach 1947/53 przebadano na nosaciznę 2.673.221 koni, spośród których było 2795 koni dodatnio reagujących przy maileinizacji, wzgl. badaniu krwi. W związku z powyższą akcją niebezpieczeństwo nosacizny zostało zażegnane, o czym najlepiej świadczy fakt,

że liczba ognisk nosaczyny, którą określała cyfra 3511 zagród zapowietrzonych stopniowo maleje tak, że w roku 1953 nosaczyna notowana jest już tylko w 6 zagrodach w kraju.

Liczba	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Zapowietrzonych zagród	669	3511	1284	61	31	8	6
Zwierząt chorych i podejrzanych	4763	9613	3169	208	169	22	15

Zaraza stadnicza zawleczona w okresie wojennym ogarnęła duży obszar kraju. Służba weterynaryjna w ciągu lat 1946—1948 przebadła klinicznie ponad 275.000 koni, pobierając jednocześnie próby krwi do badań rozpoznawczych. W związku z tym we wspomnianym wyżej okresie ujawniono około 4500 koni chorych na zarazę stadniczą. Ścisłe stosowanie obowiązujących przepisów (wywłaszczanie, wybijanie) oraz energiczna działalność pracowników służby weterynaryjnej, polegająca na skrupulatnym, systematycznym, klinicznym badaniu wszystkich klaczy i ogierów, przeprowadzanym dwukrotnie w ciągu roku, jak również na serologicznym badaniu krwi wszystkich ogierów uznanych i obowiązku klinicznego badania wszystkich klaczy przed odstanowieniem oraz dopilnowaniu, by nieuznane ogiery zostały w porę wytrzebione — doprowadziły do zupełnej likwidacji tej zarazy w Polsce.

Liczba	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Zapowietrzonych zagród	5731	942	437	17	1	—	—
Zwierząt chorych i podejrzanych	14780	1346	500	177	2	—	—

Świerzb zwierząt jednokopytnych stanowił niemal nagminne schorzenie koni w Polsce w okresie powojennym; ilość chorych koni, która dochodziła w pierwszych latach powojennych do około 30% stanu pogłowia, obecnie została ograniczona do sporadycznych przypadków. W walce ze świerzem bardzo pomocnymi okazały się komory do gazowania koni, w które na koszt Państwa wyposażono wszystkie powiaty w kraju.

Liczba	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Zapowietrzonych zagród	23485	5988	1865	422	261	115	68
Zwierząt chorych i podejrzanych	45670	50337	11644	8087	956	631	750

Zaraza płucna zawleczona przez okupanta w okresie wojny, ograniczyła się tylko do 2 sporadycznych przypadków i została całkowi-

cie zlikwidowana w 1945 roku przez ścisłe stosowanie odnośnych przepisów.

Pryszczycza w okresie ostatniego dziesięciolecia nawiedziła Polskę dwukrotnie. Po raz pierwszy, jako pozostałość z okresu okupacji, notowano jedynie sporadyczne przypadki pryszczycy do roku 1949. Po raz drugi zaraza ta została zawleczona do Polski z NRD we wrześniu 1951 roku; pierwsze jej ogniska stwierdzono na obszarze województw zielonogórskiego, wrocławskiego i szczecińskiego. Następnie ujawnio-

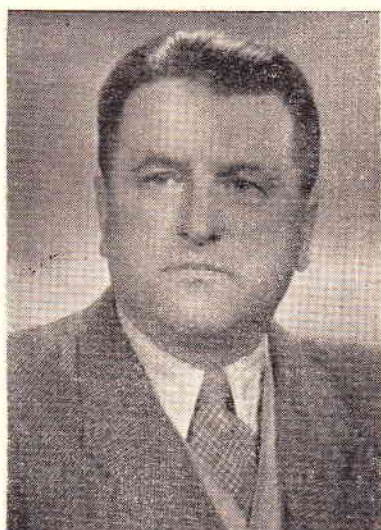


Jan Grochowski
naczelnik Wydziału C.Z.Wet.

no pojedyncze ogniska na obszarze woj. olsztyńskiego i gdańskiego, dokąd została zawleczona z transportem bydła importowanego z Danii. Pod koniec roku 1951, w związku ze stosunkowo znacznym rozprzestrzenieniem się tej zarazy, pryszczycza zaatakowała obszary zachodnie i południowo-zachodnie, pas nadmorski oraz niektóre powiaty woj. olsztyńskiego. Następnie stopniowo rozszerzyła się na dalsze tereny, pojawiła się w województwach centralnych i sporadycznie na terenie woj. lubelskiego i krakowskiego, głównie w gospodarstwach społecznych (PGR). Przy końcu marca 1952 roku notowano pryszczycę w 105 powiatach, w których zapowietrzonych było 995 zagród, z czego na gospodarstwa społeczne (PGR) przypadało 362 zagrody. W ciągu roku 1952 z chwilą rozpoczęcia się wypasów wiosennych stale wzrastało nasilenie pryszczycy, która objęła coraz dalsze obszary kraju, osiągając w ciągu października r. 1952 szczyt nasilenia, wyrażający się liczbą około 21000 zapowietrzonych zagród. W tym okresie walkę z pryszczycą oparto na rygorystycznym stosowaniu przepisów prawnych, ograniczając do minimum obrót zwierzętami racicowymi przy równoczesnym zastrzeżeniu nadzoru weterynaryjnego nad zakładami mleczarskimi, magazynami żywcza, kolejo-

wym przewozem zwierząt racicowych, rzeźniami, spędami zwierząt itd.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej doceniając powagę sytuacji powziął dnia 28.XI.1952 r. uchwałę w sprawie wzmoczenia walki z pryszczycą, która do dotychczasowego sposobu zwalczania tej zarazy wnosi szereg nowych elementów w oparciu o ostatnie zdobycze nauki i wiedzy weterynaryjnej. Uchwała ta w orbitę walki z pryszczycą wciąga wszystkie władze, instytucje i organizacje, dając w ten sposób oparcie dla służby weterynaryjnej o szeroki aktyw społeczny w dotychczasowym zmaganiu się z tą tak



Dr Stefan Król
dyrektor W.Z.Wet. w Krakowie

groźną dla hodowli chorobą. Do arsenału środków zwalczających pryszczycę wprowadzono surowicę wyprodukowaną z krwi ozdrowieńców, polecono uruchomić tzw. „Dział Pryszczycy” przy PIW celem natychmiastowego przystąpienia do produkcji swoistej szczepionki przeciwpryszczycowej i podkreślono dobitnie znaczenie dewastacji zarazka przez polecenie stworzenia specjalnych ekip dezynfekcyjnych oraz zabezpieczenie niezbędnych środków odkażających. Okres zimowy 1952/53 zaznaczył się wyraźnym cofaniem się fali pryszczycowej, utrzymującym się w ciągu całego roku 1953 tak, że na 1. XII. 1953 r. notowano już tylko 1479 zagród zapowietrzonych w 122 powiatach. W styczniu bieżącego roku zaznaczył się dalszy spadek nasilenia pryszczycy; notowano 976 zapowietrzonych zagród w 599 miejscowościach. Obecnie pryszczycza wykazuje dalszą tendencję zniżkową i ogranicza się już tylko do sporadycznych ognisk natychmiast ujmowanych przez służbę weterynaryjną, która dopilnowuje na miejscu, aby zarządzone środki ochronne były w całej pełni wykonywane przez posiadaczy zagród zapowietrzonych, które podlegają ścisłej izolacji.

Liczba	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Zapowietrzonych zagród	4	1	9	—	1018	87222	18389
Zwierząt chor. i podejrzanych	384	46	130	—	30148	1761025	335249

Przypadki wągliką ujawniane w różnych okręgach kraju likwidowano za pomocą szczepień leczniczych, ochronnych i z konieczności stosowanych w miejscowościach, w których wąglik występuje stacjonarnie. Dzięki stosowaniu tej metody nie dopuszczano do występowania większych epizooty wąglikowych. W ogniskach stacjonarnego wągliką rok rocznie przeprowadza się planowe zapobiegawcze szczepienia pogłowia przeciw wąglikowi.

Liczba	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Zapowietrzonych zagród	60	107	140	64	73	71	54
Zwierząt chorych i podejrzanych	509	993	1344	717	558	922	506
Szczepionych ochronnie, leczniczo i z konieczn. *)	*) 97	5273	5408	11456	14888	15443	13026

*) W roku 1945 zaszczepiono przeciw wąglikowi 396 zwierząt (w tym 34 leczniczo) a w roku 1946 zaszczepiono ochronnie 868 zwierząt.

Zwalczanie różycy świń w latach 1945 — 1946 natrafiało na poważne trudności związane z brakiem dostatecznej ilości surowicy przeciw różycowej i szczepionki. Produkcję krajowych biopreparatów rozpoczęto na większą skalę dopiero w ciągu roku 1948. Do tego czasu szczepienia lecznicze i zapobiegawcze przeprowadzane były różnymi surowicami i szczepionkami, które stanowiły pozostałość z okresu okupacji lub też były dostarczane z zagranicy. W roku 1945 zaszczepiono przeciw różycy 6.777 świń, a w 1946 r. 470.811 świń. Poczynając od roku 1948 przeprowadza się corocznie akcję masowych, dobrowolnych szczepień świń przeciw różycy; zastosowano po raz pierwszy niezjadliwą kulturę różycową, przy równoczesnym pełnym pokryciu zapotrzebowania terenu na surowicę przeciwróżycową dla celów leczniczych i interwencyjnych. Wynik tych szczepień został oceniony pozytywnie, ponieważ ilość zachorowań poszczepiennych wynosiła około 1,5 % a śmiertelność utrzymywała się na poziomie 0,49 %. Z uwagi na podstawowe ekonomiczne znaczenie rozwoju hodowli świń i konieczność zabezpieczenia przed różycą jak największej ilości pogłowia za pomocą szczepień zapobiegawczych, zastosowano w 1949 roku obok szczepionki niezjadliwej również kombinowaną metodę szczepienia przeciw różycy. O wyborze jednej z tych metod decydowali wówczas terynowi lekarze weterynaryjni wspólnie z przedstawicielami władzy terenowej i organizacji gospodarczych i społecznych w powiatach. W roku 1950 niezjadliwa szczepionka przeciwróżycowa

(Stauba) znalazła pełne zastosowanie tylko na terenie 4 województw mianowicie: gdańskiego, koszalińskiego, pomorskiego (bydgoskiego) i szczecińskiego. Na obszarze pozostałych województw szczepienia świń przeciw różycy przeprowadzano za pomocą szczepionki zjadliwej i surowicy przy zastosowaniu klasycznej metody Lorenza. W latach 1952 i 1953 metoda Stauba znalazła coraz to szersze zastosowanie przy szczepieniach świń przeciw różycy i została wprowadzana na terenie szeregu dalszych województw w miejsce metody szczepienia simultannego.

Liczba zaszczepionych świń	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Metodą simultan	1749886	159361	2982324	4780014	4102245	3917 86	4810362
Metodą Stauba	—	1978485	2225033	957875	1249605	1230207	2408400
Z konieczności, leczenie i w transporcie	165447	50678	317773	856442	1278157	685517	1218767
Razem	1915233	2185524	5525120	6594331	663008	5833210	8437529

Pomór świń kilkakrotnie już w ciągu ostatniego dziesięciolecia zagrażał poważnie prawidłowemu rozwojowi hodowli. W roku 1946 dawał się odczuwać duży brak surowicy przeciw-pomorowej, w związku z czym sprowadzono 1000 litrów tej surowicy z zagranicy. Nie chcąc dopuścić po raz drugi do tego rodzaju niebezpiecznej sytuacji, przystąpiono do zwiększenia krajowej produkcji surowicy przeciwpomorowej, wytwarzanej w owym czasie przez zakłady produkcyjne przy Państwowym Instytucie Weterynaryjnym w Puławach tak, że na koniec roku 1948 potrzeby terenu pod tym względem zostały w całej pełni zabezpieczone. W roku 1947 przygotowana została dla terenowej służby weterynaryjnej instrukcja o postępowaniu przy zwalczaniu pomoru świń, przewidująca szczepienie świń podejrzanych w gospodarstwach uspołecznionych, w których stwierdzono pomór. Instrukcja ta dopuszczała również stosowanie szczepienia świń surowicą przeciwpomorową w chłopskich zagrodach zapowietrzonych oraz w gospodarstwach sąsiedzkich. W roku 1948 zakłady wytwórcze PIW przygotowały nową broń w walce z pomorem w postaci szczepionki z krystalicznym fioletem (CV), którą na początku zastosowano na terenie jednego województwa dla sprawdzenia jej wartości bezpośrednio w terenie na większym materiale.

Liczba	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Zagród zapowietrzonych	4891	2684	4923	1810	1913	807	3021
Zwierząt chorych	10918	7648	12977	14174	23667	5964	33795
Zwierząt zaszcze-pionych surowicą	11829	12965	22934	35210	127190	194758	390750
Zwierząt zaszcze-pionych CV	—	—	—	197330	345325	531434	877437

W roku 1951 ponownie pomór osiągnął większe rozprzestrzenienie w kraju przeważnie w tuczarniach przemysłowych. Dzięki jednak zastosowaniu szczepień szczepionką z krystalicznym fioletem przy zakupie prosiąt i warchlaków oraz dzięki rygorystycznemu postępowaniu w zapowietrzonych chlewniach, mianowicie wybijaniu świń chorych i podejrzanych o chorobę, w krót-



Dr Witold Radomski
kierownik P.Z.Wet. w Lublinie

kim czasie sytuacja na odcinku pomoru świń została całkowicie opanowana. W drugiej połowie roku 1953 zanotowano znów większe rozprzestrzenienie się pomoru świń na terenie kilku województw. W wyniku przeprowadzonych narad z naukowcami i praktykami terenowymi, na których przedyskutowano sprawę zwalczania pomoru świń, ustalono, że do walki z pomorem świń należy wprowadzić nowe elementy a mianowicie: przeprowadzić gruntowną penetrację terenu na obszarach, co do których zachodzi podejrzenie istnienia tajonego pomoru świń, wybijanie wszystkich świń chorych i podejrzanych (o chorobę i zarażenie się) w indywidualnych zagrodach chłopskich, dokładne oczyszczanie i odkażanie zapowietrzonych zagród przy pomocy specjalnych ekip dezynfekcyjnych oraz wyjaławianie przez gotowanie mięsa świń również podejrzanych o zakażenie się, pochodzących z zagród zapowietrzonych pomorem. Nieco odmiennie ustalono sprawę walki z pomorem w większych chlewniach gospodarstw uspołecznionych, w których świnie chore i podejrzane o chorobę postanowiono natychmiast przeznaczać na rzeź, pozostałe zaś szczepić zwiększonymi dawkami surowicy przeciwpomorowej w chlewach, w których ujawnione zostały przypadki pomoru. Ponadto w gospodarstwach uspołecznionych i tuczarniach przemysłowych położonych na obszarze niezupełnie pewnym co do występowania pomoru świń, całe pogłowie świń przeszczepiano ochron-

nie szczepionką CV. Zapobiegawcze szczepienie szczepionką z krystalicznym fioletem obowiązuje zwłaszcza w tuczarniach przemysłowych, bez względu na sytuację epizootyczną terenu, na jakim zakłady te znajdują się. Obecnie rozważa się sprawę szczepienia zapobiegawczego świń szczepionką CV w gromadach zapowietrzonych pomorem świń, ale tylko w gospodarstwach zagrożonych tj. wolnych od tej zarazy. Specjalny nacisk przy zwalczaniu pomoru świń kładzie się na dewastację wirusa pomorowego przez jak najrychlejsze oczyszczenie i odkażenie terenu. Dzięki wprowadzeniu wspomnianych nowych sposobów do walki z pomorem sytuacja na tym odcinku została opanowana i niebezpieczeństwo tej zarazy dla rozwoju hodowli świń zostało

dżono w 1948 roku na obszarze województwa dąbskiego, olsztyńskiego i warszawskiego oraz na terenie m. st. Warszawy. W następnych latach przeszczepiono pogłowie psów na obszarze wszystkich województw.

Liczba	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Zapowietrzonych zagród	2765	5033	4789	840	183	112	136
Zwierząt chorych i podejrzanych	6236	9764	9334	1677	185	116	141
Psów zaszczipionych p/wściekl.	—	142950	1626270	993020	1062542	854581	777567



Dr Zygmunt Zdrojewski
kierownik P.Z.Wet. w Zamościu

znacznie zmniejszone, co jednak nie zwalnia służby weterynaryjnej od obowiązku stałej czujności i natychmiastowego wkraczania tam, gdzie tego zajdzie potrzeba. Skuteczność tej walki zależy przede wszystkim od możliwie szybkiego, właściwego ustalenia rozpoznania, dlatego też w przypadkach wątpliwych należy korzystać z pomocy naszych naukowych placówek weterynaryjnych (WZHW, Zakład Chorób Świń PIW), do których z uwagi na często spotykane ostatnio przypadki nietypowego przebiegu pomoru powinni zwracać się terenowi lekarze weterynaryjni o konsultację.

Wścieklizna występowała w okresie przedwojennym stale u psów, wskutek czego Polska stała na przedostatnim miejscu pośród państw notujących tę zarazę. Wobec ustalenia, że dotychczasowe sposoby walki z wścieklizną polegające na stosowaniu rygorów administracyjnych łącznie z wybijaniem wałęsających się psów, nie dają pożądaných wyników, wprowadzono za przykładem Węgier przymus szczepienia psów przeciw wściekliznie szczepionką wyprodukowaną w kraju. Szczepienia te przeprowa-

Pomór kur, który w okresie powojennym jako następstwo nienależytego doceniania przez posiadaczy znaczenia hodowli drobiu i niebezpieczeństwa dla jej rozwoju ze strony tej zarazy osiągnął znaczne rozprzestrzenienie na obszarze kraju. Pomór kur zwalczano obok stosowania zarządzeń administracyjnych głównie w oparciu o szczepienia zapobiegawcze przeprowadzane 2 razy do roku przez lekarzy weterynaryjnych i odpowiednio przeszkolony pomocniczy personel weterynaryjny i zootechniczny. Początkowo do szczepień używano szczepionki przeciw pomorowi kur adsorbowanej wodorotlenkiem glinu, która jednak przedstawiała dość duże trudności dla produkcji i nie dawała zadowalających wyników. W 1949 roku do masowych, dobrowolnych szczepień przeciw pomorowi kur, po przeprowadzeniu doświadczeń terenowych, wprowadzono szczepionkę indyjską, która — o ile jest właściwie zastosowana — daje długotrwałą odporność. Ta głównie zaleta i stosunkowa łatwość produkcji daje jej wyższość nad szczepionką produkowaną na wodorotlenku glinu. Pomór drobiu osiągnął największe nasilenie w latach 1949—1952, co po części wiąże się z niechęcią posiadaczy drobiu do przeprowadzania niezbędnych szczepień zapobiegawczych mimo ich stosunkowo niskiego kosztu; popełniono przy tym błąd, polegający na dopuszczeniu do udziału w szczepieniach również pomocniczą służbę weterynaryjną i przodowników gromadzkich, którzy zlekceważyli podstawowe wskazania dla przeprowadzających te szczepienia. W szczególności nie przestrzegali oni zasady, że szczepionka musi być zawsze świeżo rozpuszczona, oraz przechowywana w chłodnym i ciemnym miejscu, ponieważ w przeciwnym razie traci swoje właściwości uodporniające. Błąd ten został naprawiony w 1953 roku, w którym od przeprowadzania szczepień wyeliminowani zostali wszyscy przodownicy weterynaryjni. Zmiana ta była powodem zmniejszonej ilości interwencji lekarzy weterynaryjnych, która dotychczas była dość duża z uwagi na stosunkowo liczne przypadki tzw. przełamania odporności. W istocie rzeczy przypadki te były wynikiem błędów technicznych popełnianych przeważnie przez pomocniczy personel weterynaryjny.

Liczba	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Zapowietrzonych zagród	1119	1008	2707	2176	2920	2559	1423
Zwierząt chorych i podejrzanych	24626	25582	79037	126761	103865	182035	71183
Kur zaszczipionych ochronnie *)	1789	6646	33668	8174486	2644000	3720733	749079

*) W roku 1945 i 1946 poddano szczepieniom około 506 wzgl. 629 kur.

Choroba cieszyńska świń pod względem znaczenia epizootycznego jest zbliżona do pomoru świń. Jako jedna z główniejszych chorób zaraźliwych u świń występująca w krajach sąsiadujących z Polską, posiada ona szczególne znaczenia na obszarze powiatów południowych, graniczących z Czechosłowacją. W 1948 roku choroba ta została włączona do chorób zwalczanych z urzędu i podlegających obowiązkowi zgłaszania. Ujawnienie tej choroby na wymienionych wyżej obszarach wymaga od służby weterynaryjnej wzmocnienia czujności i niezwłocznego stosowania objętych przepisami środków zaradczych celem niedopuszczenia do rozszerzenia się choroby cieszyńskiej na teren powiatów położonych w głębi kraju. Dla bliższego rozpracowania tej choroby i przeprowadzania badań doświadczalnych uruchomiono specjalny ośrodek naukowy PIW w Gumnej, którego zadaniem jest m. i. również dostarczenie terenowej służbie weterynaryjnej praktycznej metodyki zwalczania tej zarazy.

Liczba	L a t a						
	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953
Zapowietrzonych zagród	—	—	65	63	177	220	242
Zwierząt chorych i podejrzanych	—	—	531	345	1025	1153	1779

Niedokrwistość zakaźna koni, która w ciągu ostatniego dziesięciolecia jest jednostką chorobową wykazującą charakter sporadyczny, jest ostatnio przedmiotem wnikliwej analizy. Stwierdzono dający się zauważyć stopniowy choć nieznaczny wzrost nasilenia przypadków zachorowań. Fakt ten zmusza do bardziej wnikliwego przeanalizowania sytuacji na tym odcinku tym więcej, że w przyszłości, wobec stale postępującej socjalizacji wsi, zagadnienie zwalczania niedokrwistości zakaźnej koni może stać się poważnym problemem epizootycznym.

Dotychczasowe metody walki z tą zarazą, polegające na wybijaniu koni chorych i izolowaniu koni podejrzanych o chorobę, pozwoliły wprowadzić na opanowanie zarazy, ale nie doprowadziły do zupełnej jej likwidacji. Dlatego też korzystając z gościny w Polsce prof. W. A. Lwowa z Instytutu doszkalania kadr lekarsko-weterynaryjnych w Leningradzie przystąpiono obecnie do przekonsultowania z nim tej sprawy ze

szczególnym uwzględnieniem niezbędnych zmian w dotychczasowych przepisach w zakresie rozpoznawania i skutecznego zwalczania niedokrwistości zakaźnej koni. W efekcie uzyskanych konsultacji zostanie opracowana nowa instrukcja.

Sprawa zwalczania zaraźliwych chorób pszczoł znalazła swój wyraz w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa, mocą którego do chorób podlegających obowiązkowi zgłaszania i zwalczania z urzędu włączono zgnilec amerykański i europejski oraz chorobę roztoczową pszczoł; obie te choroby zostały opanowane przez służbę weterynaryjną tak, że w obecnej chwili nie przedstawiają większego niebezpieczeństwa dla prawidłowego rozwoju hodowli pszczoł. Działalność służby weterynaryjnej terenowej opiera się na stosowaniu szczegółowo rozpracowanych zarządzeń i instrukcji i współdziałaniu w akcjach terenowych przeprowadzonych przez Zakład Chorób Pszczoł PIW.

Zapoczątkowana w 1948 roku akcja planowego i zorganizowanego zwalczania gruźlicy i brucelozy była w miarę ilościowego rozrastania się sieci PZLZ oraz stałego dopływu młodych fachowych kadr weterynaryjnych, obejmuje z roku na rok coraz to większą ilość gospodarstw uspołeczniionych w dążeniu do zmniejszenia strat hodowlanych i gospodarczych powodowanych przez te choroby. W związku z niedostateczną ilością należycie wykwalifikowanych lekarzy weterynaryjnych oraz trudnościami niezależnymi od służby weterynaryjnej napotkanymi przy realizacji zadań na odcinku rozwoju hodowli bydła, akcją planowego zwalczania chorób hodowlanych bydła zostały na razie objęte tylko obory gospodarstw uspołeczniionych, a więc przede wszystkim obory Państwowych Gospodarstw Rolnych i Spółdzielni Produkcyjnych. Akcja zwalczania chorób hodowlanych bydła została rozwinięta w pierwszym rzędzie i prowadzona była głównie na tych terenach, na których ze względu na brak odpowiedniego arealu na wypasy zielone i pastwiska, choroby hodowlane bydła, a zwłaszcza gruźlica, były i są znacznie rozprzestrzenione jako następstwo chowu alkie-rzowego, stosowanego na tych terenach z konieczności.

Zwalczaniem chorób hodowlanych bydła zajmuje się służba weterynaryjna w oparciu o obowiązujące przepisy, przy opracowaniu których uwzględniono nowoczesne metody postępowania oraz najnowsze osiągnięcia nauki i praktyki weterynaryjnej z tej dziedziny. Zwalczanie gruźlicy bydła reguluje zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 19 stycznia 1951 roku, które walkę z tą chorobą oparło w zasadzie na niezwłocznym usuwaniu z hodowli zwierząt wykazujących tzw. otwartą postać gruźlicy wymienia, płuc, narządów płciowych lub jelit, z obowiązkiem wybijania zwierząt wykazujących otwartą postać gruźlicy wymienia, na przeznaczaniu do uboju w pierwszej kolejności zwierząt wykazujących

inne postaci gruźlicy otwartej, na systematycznym stopniowym usuwaniu z hodowli zwierząt dodatnio reagujących na tuberkulinę po uprzednim wykorzystaniu ich gospodarczym w warunkach wykluczających dalsze szerzenie się gruźlicy w stadzie, na ochronie zwierząt zdrowych przed zakażeniem i odchowcie zdrowego pokolenia cieląt, także po matkach zakażonych gruźlicą, przez stosowanie izolowanego wychowu młodzieży i jak najszybsze wprowadzanie do codziennej praktyki hodowlanej zasad zimnego wychowu przychówka.

Zwalczanie brucelozy bydła reguluje zarządzenie Ministra Rolnictwa z dnia 9 marca 1951 r., które wprowadziło następujące zasady walki z tą chorobą: niezwłoczna eliminacja z hodowli buhajów zakażonych brucelozą, stopniowa eliminacja z hodowli pozostałych zwierząt zakażonych zjadliwą pałeczką *Brucella abortus* przy równoczesnym uwzględnieniu możliwości tzw. samowyleczenia zwierząt serologicznie dodatnich, szczepienie ochronne szczepionką S 19 zwierząt serologicznie ujemnych tj. młodzieży w wieku od 6 do 9 miesięcy, jak również zwierząt starszych w stadach lub oborach zakażonych, z wyjątkiem krów i jałowic powyżej 6 miesiąca ciąży oraz buhajów w wieku powyżej 9 miesięcy, izolowany wychów nowego, zdrowego pokolenia zabezpieczonego przed zakażeniem podobnie jak przy gruźlicy oraz ochrona zwierząt zdrowych przed zakażeniem z zewnątrz.

Analiza dotychczasowego przebiegu akcji zwalczania gruźlicy i brucelozy wykazała, że zwal-

czanie tych chorób wciąż jeszcze niestety natrafia na znaczne trudności i przeszkody zależne i niezależne od służby weterynaryjnej i zootechnicznej. Wyeliminowanie tych przeszkód umożliwi właściwe i prawidłowe przeprowadzenie planowanych akcji. Wielu pracowników służby weterynaryjnej i zootechnicznej wciąż jeszcze nie docenia należycie i zbyt mało wagi przykładają do znaczenia walki z chorobami hodowlanymi bydląt dla ogólnopolskiej gospodarki hodowlanej.

Przed służbą weterynaryjną stoi szereg bojowych zadań do wykonania w ramach ostatnich lat Planu 6-letniego, spośród których oprócz zwalczania zaraźliwych chorób zwierzęcych jakie pojawiają się w zasięgu usług poszczególnych placówek służby weterynaryjnej, specjalne miejsce zajmują masowe profilaktyczne akcje weterynaryjne zmierzające do ilościowego i jakościowego podniesienia pogłowia zwierząt gospodarskich.

Służba weterynaryjna jako jedno z ważniejszych ogniw w walce o rozwój hodowli zwierząt gospodarskich oraz o zwiększoną ich wydajność i produkcję musi dołożyć wszelkich starań i usilnie dążyć do konsekwentnej realizacji swych planowych zadań w zakresie wzmożenia opieki weterynaryjnej nad pogłowiem zwierząt w kraju przyczyniając się w ten sposób w myśl wskazań IX Plenum i uchwał II Zjazdu PZPR do wzrostu dobrobytu mas pracujących Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

EUGENIUSZ ZARNOWSKI

Lublin

Walka z chorobami inwazyjnymi w Polsce w okresie dziesięciolecia

Dziesięcioletni okres istnienia Polski Ludowej obok podstawowych przemian politycznych, społecznych i gospodarczych charakteryzuje burzliwy rozwój nauk zarówno ściśle teoretycznych jak i praktycznych. Bynajmniej nie jest przesadą stwierdzenie, że pewne dyscypliny dopiero w tym właśnie okresie zostały właściwie ustawione i wykorzystane, stając się żywym dowodem i przykładem socjalistycznego powiązania nauki z najszerzej pojętą praktyką. W obrębie dyscyplin weterynaryjnych takie właśnie przeobrażenia cechują parazytologię weterynaryjną. W związku z przebudową i rozbudową rolnictwa, w trosce o odpowiednie wyżywienie mas pracujących i dostarczenie naszemu przemysłowi w dostatecznej ilości pełnowartościowego surowca pochodzenia zwierzęcego, odcinek hodowli zwie-

rząt użytkowych stał się jednym z węzłowych zagadnień naszego życia gospodarczego. Ochrona zdrowia pogłowia zwierzęcego, stałe podnoszenie jego wydajności oraz zwiększenie stanu ilościowego, to podstawowe elementy warunkujące wykonanie nakreślonych planów hodowlanych. W tym naświetleniu staje się zrozumiałe, dlaczego zagadnienie walki z chorobami inwazyjnymi zwierząt domowych postawiono jako jedno z bardzo poważnych zadań przed polską weterynarią. Podjęcie i wykonanie tego odpowiedzialnego obowiązku wymagało nie tylko odpowiedniego przygotowania weterynaryjnego aparatu administracyjnego i terenowego, ale równocześnie jak najściślejszej współpracy parazytologicznych ośrodków naukowo-badawczych z państwową służbą weterynaryjną. Tak więc likwi-